

Moja Niepodległa

<https://mojaniepodlegla.pl/mn/publikacje/10105,Drogi-do-Niepodleglosci-wywiad-z-prof-Andrzejem-Nowakiem.html>
23.04.2024, 17:58

Drogi do Niepodległości – wywiad z prof. Andrzejem Nowakiem

Nie powinniśmy przeciwstawiać pracy organicznej powstaniom, a wysiłków dyplomatycznych walce zbrojnej Legionów. Te różne formy starań o niepodległość Polski znakomicie się uzupełniały – mówi prof. Andrzej Nowak w rozmowie z Filipem Gańczakiem.

Artur Grottger, Bitwa (cykl Polonia), 1863 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

Obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Pan bardzo mocno podkreśla, że nie wolno tego mylić ze stuleciem niepodległości.



Proces odzyskiwania niepodległości, uwieńczony między listopadem 1918 r. a marcem roku 1921, warto przypominać w kontekście historii Polski, która trwa już ponad tysiąc lat i była dziejami kraju niepodległego, suwerennego, tworzącego silną wspólnotę historyczną. To wszystko było niezmiernie ważne dla tych, którzy upominali się o niepodległość w XIX w. kiedy na mapie nie było suwerennego państwa polskiego. W odróżnieniu od wielu innych narodów, które uzyskały niepodległość w roku 1918 - jak Łotysze, Estończycy, a nawet razem Czesi i Słowacy - Polacy nie tworzyli wspólnoty historycznej na nowo, nie wymyślali jej od zera, lecz walczyli o odbudowę wspólnoty, która do

końca XVIII w. istniała w konkretnych granicach państwowych - i to właśnie rozebranie państwa polskiego po ośmiu wiekach jego istnienia tworzyło szczególnie ważny impuls do walki o niepodległość. Dość świeża rana, jaką było zniszczenie niepodległości w XVIII w., stanowiła silny czynnik mobilizujący do tego, by upominać się o tę niepodległość, by ją odbudowywać - czy to z szablą w ręku, czy pracą organiczną.

Co jeszcze złożyło się na polski gen niepodległości? Umiłowanie wolności, długa tradycja parlamentaryzmu - a może szczególne przywiązanie do religii katolickiej?

Sądzę, że ważny kontekst dla walki o niepodległość w XIX w. stanowiła wcześniejsza kultura polityczna szlachty polskiej - stanu dominującego do końca XVIII w. - oparta na szczególnej pozycji wolności. Była to wolność rozumiana w sposób jednostkowy, indywidualny. Podkreślanie szlacheckiej libertas dawało uczestnikom tej kultury dumne poczucie, że są wspólnotą wolnych ludzi.

Już w 1733 r., w trakcie bezkrólewia, kiedy o losie polskiego tronu rozstrzygnęła interwencja dwóch korpusów rosyjskich, które narzuciły Polsce króla - Augusta III, ks. Stanisław Konarski zaczął rozumieć i przekonywać swoich współobywateli, że jest coś takiego jak niepodległość, co da się odróżnić od wolności - że trzeba tę wolność jednostkową, tak umiłowaną przez szlachtę, dostrzec w perspektywie szerszej wspólnoty, wolnej Rzeczypospolitej, bez której nie będzie wolnego obywatela. To właśnie umiłowanie wolności, stopniowo przekształcone w nieco inne,

ale przecież pokrewne, pojęcie niepodległości (a więc niezależności, tyle że wspólnotowej), jest moim zdaniem bardzo ważnym łącznikiem między kulturą polityczną Rzeczypospolitej a tradycją długotrwałej walki o odzyskanie niepodległości w wieku XIX.

Religia katolicka także odgrywa tutaj ważną rolę. Zwróćmy uwagę na to, że główni uczestnicy rozbiorów Polski to prawosławna Rosja i protestanckie Prusy. Razem te dwa imperia zaborcze opanowały prawie 90 proc. ziem Rzeczypospolitej i oba były oparte na dominacji wyznania niekatolickiego, widząc w katolicyzmie albo zagrożenie nielojalnością wobec własnego imperium, albo wręcz wrogą tożsamość, z którą walczyły. To doświadczenie tworzyło po stronie polskiej dodatkowy łącznik spajający katolicyzm z polskością. W czasie prześladowań polskość przez zaborców narastała rola patriotycznie zaangażowanego kleru, który chroniąc religię, chronił zarazem ważną część polskiej tradycji, tożsamości i języka.

Uwidocznilo się to ze szczególną siłą już na progu XX w., choćby w 1901 r. w rejencji poznańskiej, w czasie strajku szkolnego dzieci we Wrześni, którym przecież chodziło o prawo do modlitwy po polsku. Okazało się, że zaborcy chcą zabrać nie tylko język, lecz nawet ducha polskiego, którego częścią, oprócz wolności, jest właśnie katolicyzm. Strajk we Wrześni symbolicznie pokazał, jak bardzo zagrożona jest polska tożsamość, skoro nie ma niepodległego państwa polskiego.

Fragment wywiadu opublikowanego w „Biuletynie IPN” nr 11/2018.

► [Czytaj całość \(PDF\)](#)

Andrzej Nowak (ur. 1960) – historyk, prof. zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytutu Historii PAN, członek Kolegium IPN. Autor wielu książek, ostatnio m.in.: *Dzieje Polski* (t. 1: *Skąd nasz ród* – 2014, t. 2: *Od rozbitcia do nowej Polski* – 2015, t. 3: *Królestwo zwycięskiego Orła* – 2017); *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement* (2015); *Niepodległa! 1864–1924. Jak Polacy odzyskali Ojczyznę* (2018); *Metamorfozy rosyjskiego imperium: 1721–1921* (2018).

Filip Gańczak (ur. 1981) – dziennikarz, dr nauk politycznych, redaktor „Biuletynu IPN”. Autor książek *Erika Steinbach. Piękna czy bestia?* (2008), *Filmowcy w matni bezpieczeństwa* (2011) i *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981* (2017).